Rok VII

Nr. 79

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Za „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 082

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 6 kwietnia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Przeciw naszym rodakom zagranicą.

Serce boli doprawdy każdego prawego Polaka kiedy czyta, jaką to troskliwą opieką otacza rząd niemiecki Niemców mieszkających zagranicą a szczególnie w Polsce, gdy z naszej strony widzi się zupełne zobojętnienie wobec naszych rodaków zagranicą. Szczególnie tu na pograniczu, gdzie polskie zupełnie dzielnice przecięto na skutek uporu, szczytnego w służalstwie wobec Żydów, Lloyda Georgea na dwie części, odrąbując obrazowo zachodnie części na łup dla germańskiego smoka, żywo odczuwamy tę krzywdę, jaka się dzieje z naszej strony naszym rodakom spowodu naszego o nich zapomnienia.

Dzieje się to coprawda spowodu trosk wewnętrznopaństwowych, zamącanych jednak stale przez siły złe, w chwilach gdy w kraju już były widoki naprawy stosunków (jak np. przed przewrotem majowym). Dziś jednakowoż nikt naprawy stosunków w krótkim czasie się nie spodziewa a nie można pozbawić naszych rodaków zbyt długo naszej opieki. I dla tego koniecznie zająć się trzeba smutnem ich położeniem, starać o skupienie ich zaraz tam, gdzie trzeba i można, im pomódz.

Niestety, wypadki jakie się obecnie odgrywają w Warszawie nietylko nie wskazują na to, aby w sferach wpływowych doceniono znaczenie Polaków żyjących pozagranicą dla narodu, ale przeciwnie jakoby starano się zniechęcić ich do swej ojczyzny. (Zresztą obóz ten zajmować się musi Ukraińcami, Białorusinami itp. więc jakże żądać od niego, aby pamiętać jeszcze o.. Polakach.)

Takie wrażenie udziela każdemu krytycznie patrzącemu na sprawę zamierzonego zjazdu Polaków zagranicznych, który miał się odbyć 3 maja w Warszawie, a obecnie odwołany został

Dlaczego? — niech to nam wytłomaczy rzeczowe przedstawienie sprawy zamieszczony w „Kurj. Pozn.“, który m. i. pisze:

Termin zjazdu został naznaczony na 3 maja (dodać wypada, że tak jak Korfantego pominięto przy obchodzie plebiscytowym na G. Śląsku, tak to pominięto jednego z najzasłużeńszych Polaków Ign. Paderewskiego) Wszystko było już przygotowane — i tu w Polsce i tam za jej granicami, a nawet za morzami, wśród Polaków całego świata, aż tu nagle, przed kilku dniami, wystąpiło z protestem przeciwko terminowi 3 maja, żądając odroczenie zjazdu, Polskie Towarzystwo Emigracyjne, organizacja elementów skrajnie lewicowych w Polsce. Wysunęła ona między innemi wybiegami, jako argument, rzekome niedostateczne przygotowanie zjazdu. Gdy komitet organizacyjny, składający się ogółem z 23 osób, oświadczył się przeciwko odkładaniu zjazdu, by nie wywołać wobec Polaków zagranicą w ostatniej chwili skandalu, trzej przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego wystąpili z komitetu.

Na tem nie koniec, rząd który formalnie nie należy do organizatorów zjazdu, ale faktycznie ma na ich wielki wpływ i może dojście do skutku zjazdu albo ułatwić, albo, robiąc trudności, w paktyce prawie ze uniemożliwić, — rząd przyłączył się do opinji Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Wskutek tego komitet organizacyjny ustąpił i rozesłał na wszystkie strony świata do zrzeszeń Polaków zagranicą telegramy, by wstrzymały wyjazd swych delegatów, gdyż zjazd nie odbędzie się w dn u 3 maja. Mówi się o odroczeniu zjazdu do jesieni, pesymiści przewidują odroczenie go na okres lat. (Dodać wypada, że szowinistyczne pisma niemieckie o nieudaniu się zjazdu rozpisują się z wielką radością.)

Co jest przyczyną tej dystrukcyjnej roboty, tego ciężkiego przewinienia w stosunku do Polaków zagranicą? Oto żywioły najskrajniejsze w komitecie zorjentowały się, że skład delegatów polskich organizacyj zagranicznych na zjeździe warszawskim nie będzie zgoła odpowiadał nadziejom naszych lewicowców i sfer rządowych. W dużej bowiem większości mieli przy jechać delegaci o poglądach katolicko narodowych, nie skłonni do uprawiania bizantynizmu orjentalnego i do śpiewania „Pierwszej brygady“. Szczególnie kongres ludowy w Buffalo, w Stanach Zjednoczonych, dał fatalny wynik dla żywiołów przewrotowych, zwolenników t. zw. kościoła narodowego, tak, że urządzili oni secesję i wysłali alarmującą depeszę iskrową do Warszawy. Depesza ta spowodowała secesję delegatów skrajnego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego z komitetu organizacyjnego w Warszawie i oświadczenie się rządu za odroczeniem zjazdu. „Sanacja moralna“ bowiem chciała po wyzyskaniu dla swoich celów górnośląskiej uroczystości plebiscytowej wbić także kapitał polityczny ze zjazdu Polaków z zagranicy. Ponieważ zanosiło się na to, że to się nie uda, więc spowodowano wstrzymanie zjazdu, by albo go całkowicie utopić, albo przez odroczenie terminu zyskać na czasie celem sztucznego „naprawienia sytuacji“ wśród Polaków zagranicy, szczególnie w Ameryce.

Taką jest gorsząca historja udaremnienia zjazdu w dniu 3 maja. Polacy zagranicą niech wiedzą, kto za ten skandal ponosi odpowiedzialność. Jeżeli zaś wiosną — mimo odroczenia, czy uśmiercenia zjazdu — przybędą do Polski, jak się na to zanosi, wycieczki Polaków z za oceanu, niechaj rodacy nasi będą przekonani, że doznają przyjęcia z otwartem sercem ze strony tych, którzy — nie z partyjnych ale ogólno-narodowych pobudek — złączeni byli z nimi w okresie wojny światowej i tradycję tę kontynuują szczerze i szczerze kontynuować będą.

Porucznik Piątek i por. Urbaniak rozstrzelani.

Wniosek o ułaskawienie odrzucono. — Por. Urbaniak został rozstrzelony jako pierwszy.

Toruń 4. IV. (tel. własny.) Dziś o godz. 12,55 zapadł w toruńskim sądzie wojskowym na sesji Izby wojskowej grudziądzkiej w trybie doraźnym wyrok w sprawie o zdradę stanu przeciw porucznikowi Piątkowi i por. Kaźmierzowi Urbaniakowi z chojnickiego baonu Strzelców.

Wyrok skazuje obu poruczników na utratę praw obywatelskich i na **karę śmierci** przez rozstrzelanie z tem, że porucznik Urbaniak rozstrzelany ma być jako pierwszy.

Z tenoru wyroku wynika, że obaj oskarżeni przyznali się do winy, tłomacząc się jednak że nie wiedzieli o istnieniu sądów doraźnych

Wyrok przyjęli skazani ze spokojem i wnieśli prośbę o ułaskawienie do Prezydenta.

Wniosek o ułaskawienie został jednakże odrzucony, wobec czego skazańców około godz. 19 (7 wiecz.) wywieziono na miejsce stracenia.

Inne osoby wojskowe i cywilne zawikłane w tę sprawę sądzone będą przez zwykły sąd wojskowy.

Sejm nie pozwala się odepchnąć od warsztatu ustawodawczego.

Mimo zamknięcia pracuje. — Zjazdy warszawskie. — O spław drzewa na Niemnie.

Kompromis sejmowy wsprawie ordynacji wyborczej. Pomimo zamknięcia sesji sejmowej prace poselskie w dwuch głównych d a państwa sprawach, mianowicie ustaw samorządowych i reformy ordynacji wyborczej posuwają się raźno naprzód. Kompromis w kwestji ustaw samorządowych został jak wiadomo, całkowicie osiągnięty. Również w dziedzinie ordynacji wyborczej narady przedstawicieli klubów czynią znaczne postępy. PPS wsprawie tej kategorycznie podkreśla informacyjny i prywatny charakter narad, natomiast w innych ugrupowaniach radykalnych zaznacza się po myślny zwrot, wskazujący, iż nad demagogją partyjną bierze górę interes państwa. Rząd przygotowuje własne projekty, które ma rzekomo przedstawić na nadzwyczajnej sesji sejmowej, konkurując o palmę pierwszeństwa z parlamentem. Wydaje się to jednak beznadziejne. gdyż znane tempo prac rządowych po zwala przypuszczać, że projekty rządowe nie będą ukończone przed rokiem.

Z Warszawy. W niedzielę odbyło się w stolicy kilka Zjazdów. Obradywały mianowicie Zjazd Naukowy, zorganizowany przez Kasę im. Mianowskiego, Zjazd Dyrektorów Szkół Średnich, Zjazd Turystyczny i Zjazd Strzelca. Na jednym z tych Zjazdów, mianowicie na Zjeździe Strzelca był obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Podczas obrad Zw. Strzeleckiego doszło do burzliwych scen na tle ścierania się wpływów pomiędzy zwolennikami Związku Naprawy Rzeczypospolitej, a stały i radykałami z obozu stronnictwa chłopskiego.

Znowu napaść „Głosu Prawdy“. „Głos Prawdy zamieścił na pierwszej stronie niesłychaną napaść na zasłużonego działacza społecznego ks. prałata M God lewskiego z powodu jego przemówienia na zebraniu Ligi Katolickiej w Milanówku sprawozdanie z tego zebrania zawiera tak monstrualne oszczerstwa, że żadnej odpowiedzi nie wymaga.

„Głos Prawdy“ specjalizuje się w ostatnich czasach w atakach na Kościół Katolicki i duchowieństwo.

Konsekracja ks. biskupa Tomczaka. 3 bm. w Katedrze Św. Jana odbyła się konsekracja biskupa sufragana łódzkiego ks. Tomczaka, dokonana przez ks. kardynała Kakowskiego przy udziale ks. biskupa Tymienieckiego i ks. biskupa Galla.

Czwarty oficer w M. S. Z. 4 bm. objął w min. spraw zagranicznych wydział prasowy i propagandowy mjr Lipicki, dotychczasowy attache wojskowy w Helsingforsie. Po pułkowniku Matuszewskim, Szmigielskim i Grabianowsk m jest to już czwarty oficer w centrali ministra spraw zagranicznych. Wszyscy ci panowie wyszli albo z oddziału II. sztabu gen. albo są ściśle z nim związani, natomiast nie mieli dotychczas nic wspólnego z właściwą dyplomacją.

Pomiędzy Litwą a Polską przyszło rzekomo na skutek interwencji Anglji do ugody w sprawie spławu drzewa z Polski na Niemnie.

Układ z bolszewikami zdaje się wielce zaszkodził Łotwie, ponieważ Anglicy swe poselstwo z Łotwy wycofali do Kowna. Nadomiar bolszewicy domagają się zmiany tekstu układu.

Katastrofa górnicza w Stanach Zjednoczonych. W Stanach Zjednoczonych miała miejsce katastrofa górnicza, która pociągnęła za sobą blisko 500 ofiar. W kopalni Johnston w Pensylwanji nastąpił wybuch, który pogrzebał 500 górników. Siła wybuchu była tak wielką, że nawet gmachy na powierzchni zostały zrujnowane. Pomimo energicznej akcji ratunkowej istnieje zaledwie słaba nadzieja uratowania uwięzionych górników.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Pożyczki dla pracodawców, a nie zapomogi dla bezrobotnych. Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami: skarbu, wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych, podpisał zarządzenie o udzielaniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszów państwowych. Pożyczki udzielane będą z funduszów państwowych, przeznaczonych na pomoc doraźną i przewidzianych w budżecie Ministerstwa Pracy na pomoc bezrobotnym.

Sokół a Strzelec. W Bydgoszczy odbyło się zebranie przewodnictwa dzielnicy pomorskiej Sokoła. Na zebraniu tem ustalono najzupełniejszą jednomyślność w kwestji stosunku „Sokoła“ do organizacji Strzelca. Całe przewodnictwo bez wyjątku i bez zastrzeżeń stoi na stanowisku znanej rezolucji, podkreślającej wyraźnie niemożność współpracy ze Strzelcem i pod względem towarzyskim i na polu przysposobienia wojskowego.

Demonstracja w fabryce „Pocisk“. Przyczyną zalegania z wypłatamy przez rząd. Przed fabryką „Pocisk“ na Pradze wybuchła groźna demonstracja tak, że musiano wezwać policję państwową, celem rozproszenia demonstrantów. Powodem demonstracji było wypłacenie przez dyrekcję fabryki zarobków w wysokości połowy należytości. Zarząd fabryki ogłosił, że wypłaci resztę

po otrzymaniu swych należytości od rządu. Robotnicy zgromadzili się w większej liczbie przed fabryką, wybili szyby w biurach dyrekcji i chcieli wtargnąć do magazynów z materjałami wybuchowymi. Wówczas dopiero dyrekcja wezwała policję, która rozproszyła demonstrantów.

Słowacki wraca na Ojczyzny łono. W sferach rządowych postanowiono przyspieszyć ekshumację zwłok Juljusza Słowackiego i przewiezienie ich z Paryża do Polski. Zwłoki wrócą do kraju drogą morską na statku polskim przez Gdynię

Imieniny a państwa zagraniczne. „Kurjer Poznański“ donosi, że — „na przedstawicielstwa zagraniczne w Warszawie wywarto nacisk polityczno-towarzyski, aby przyłączyły się do obchodu imienin Piłsudskiego. Wskutek tego zastępca dziekana korpusu dyplomatycznego zwołał aż zebranie wszystkich posłów zagranicznych, na którem debatowano nad kwestją i większością głosów uchwalono nie dekorować flagami swoich poselstw. Z pod rygoru uchwały wyłamały się w praktyce tylko trzy poselstwa, a mianowicie, sowieckie, tureckie i niemieckie... Inne swoich flag nie wywiesiły“.

Kraje, które pragną mieć Żydów. Okazuje się, że istnieją jeszcze na świecie kraje, które pragnęłyby mieć u siebie żydów. Tak przynajmniej możnaby wnioskować z wydrukowanej tłustemi czcionkami we wczorajszym „Naszym Przeglądzie“ depeszy, datowanej z Nowego Jorku, a donoszącej, że oto republiki południowo amerykańskie Parangwaj i Peru przez usta swych konsulów oświadczyły gotowość gościnnego przyjęcia w swych granicach pewnej znaczniejszej ilości ludu wybranego. Nie życzymy źle dzielnym paragwajczykom i peruwiańczykom, ale.. zawszeć koszula bliższa ciału.. Dlatego nie możemy powstrzymać się od westchnienia: Oby tylko chcieli z zaproszenia skorzystać Żydzi z Polski i to właśnie jaknajliczniej.

RADJO.

Poznański broadcasting przemówi za trzy tygodnie. W Poznaniu odbyło się w Ratuszu pod przewodnictwem p. prez. Ratajskiego posiedzenie komisji programowej „Radja Poznańskiego“, na którem ustalono ostatecznie termin otwarcia poznańskiej stacji radjofonicznej na dzień 24 go kwietnia. Również został ustalony program uroczystości. Oprócz części oficjalnej przewidziana jest transmisja opery z Teatru Wielkiego. Cały program poznański będzie przekazany kablem na falę warszawską i krakowską. Przy „Radjo Poznańskiem“ utworzono stałą orkiestrę, która składa się z 10 członków orkiestry opery poznańskiej z kapelmistrzem p. Tyllią na czele. W związku z otwarciem stacji poznańskiej odbędzie się w dniu 24-go kwietnia zapowiedziany przez Radjoklub Wielkopolski zjazd przedstawicieli kół radjoamatorów z całej zachodniej Polski.

Bank Polski płacił

dnia 4 kwietnia 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,38 zł
100 guld. gd.	172,78 zł.
100 rmk.	210,83 zł.
Franki szwajc.	171,38 zł.

Giełda zbożowa.

4 kwietnia 1927 r.

Żyto	100 kg.	41,65--42,65 zł
Pszenica	„ „	51,25—54,25 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	60,00—61,25 zł.
„ „ 65 „	„ „	58,00—62,75 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	76,25—79,25 zł.
Jęczmień		31,00—34.00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	34,25—37,25 zł.
Owies	„ „	33,50—34,50 zł.
Ospa żyt.	„ „	27,50 –28,50 zł
Ospa pszenna	„ „	27 00 –28 50 zł.

Fałszerz dwuzłotówek M. Rodowicz przed sądem.

Dwa lata ciężkiego więzienia dla M. Rodowicza i 10 lat utraty praw obywatelskich za podrabianie i puszczanie w obieg fałszywych dwuzłotówek. — Żona tegoż skazana na 3 miesiące a pomocnik Stymma na rok zwykłego więzienia. Szczegóły rozprawy sądowej.

Wczoraj wieczorem zapadł wyrok wsprawie procesu przeciw M. Rodowiczowi i towarzyszom, oskarżonym o wyrabianie i puszczanie w obieg podrabianych przez nich pieniędzy. Skazani zostali: Osk. Mieczysław Rodowicz na dwa lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10 żona tegoż za puszczanie w obieg falsyfikatów na 3 mies., a Michał Stymma na rok więzienia.

Prokurator wniósł o 7 lat ciężk więzienia dla osk. Rodowicza, dla żony tegoż 2 lata ciężk. więz. i o 5 lat c. więz. dla osk Stymma.

Poniżej podajemy przebieg procesu.

Gdyby się zapytać, który złodziej jest podlejszy: czy ten, który się wkrada potajemnie do mieszkań ludzi zamożnych i wyciąga pieniądze z kieszeni przy rozmaitych zbiegowiskach albo też ten, który podsuwa ludziom fałszywe pieniądze, to zapewno powiemy, że ten ostatni. Albowiem naraża on na straty prawie wyłącznie ludzi ubogich, podkopuje zaufania do monet państwowych a prócz tego naraża jeszcze swe ofiary na różne podejrzenia, koszta i utrapienia. Ofiarą fałszerzy pieniędzy bowiem padają przeważnie ludzie nieuświadomieni i ubodzy, dla których drobna moneta stanowi nieraz cały majątek, całą gotówkę ani przed oszustwem dzięki nieznajomości rzeczy się ochronić tak łatwo nie mogą

To też niemałe zainteresowanie wzbudził proces dotyczący wyrabiania fałszywych monet i puszczania ich w obieg, jaki się toczył wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym przeciw osławionemu „sanatorowi“ i niefortunnemu organizatorowi „Strzelca“ M. Rodowiczowi, oraz jego żonie i pomocnikowi Stymmie. Sprawa ta, która wykryta została niedawno i przez nas dość szczegółowo wówczas podana była, zapewne jest jeszcze w świeżej pamięci czytelników, tak że nie potrzeba dać wstępnego o niej objaśnienia i możemy przystąpić od razu do przebiegu procesu.

Zeznania oskarżonych.

Rozprawy rozpoczęły się o godz. 12 w południe. Przewodniczył rozprawie dyrektor sądu Juński, przy współudziale sędziego Hubisztala, oraz sędziów niezawodowych pp: Karwowskiego, Leszczyńskiego i Chmarzyńskiego. Oskarżenie wnosił prokurator Żelazny. Bronili oskarżonych aplikant sądowy dr. Piziewicz (Rodowicza), adw. Radwański (żonę Rodowicza) i aplikant dr. Zdanowicz (Stymma), sekretarzował aplik. Główczewski

Po stwierdzeniu personalji oskarżonych i upomnieniu świadków przez p. przewodniczącego by zeznawali prawdę p. przew. udzielił głosu osk. M. Rodowiczowi, który szeroko i rozwlekle zaczął opowiadać o różnych szczegółach rzeczy podrzędnych natomiast unikając możliwie samego tematu podrabiania pieniędzy.

Wywody pomimo, że słuchacz odniósł wrażenie, iż autorowi nie zbywa na fantazji nie wzbudzały w słuchaczu wielkiej wiarogodności. Były urywane niejasne i mało logiczne.

Rodowicz „niewinny“. Był ofiarą Stymma od którego przyjął falsyfikaty, aby za nie kupić bilet do Torunia i oskarżyć Stymma przed woj. Młodzianowskim.

Starał się więc osk. Rodowicz przedstawić rzecz tak, jakoby nie on, ale zaangażowany do wyrobu figur osk Stymma wyrabiał fałszywe monety. Osk. R., gdy to spostrzegł, strasznie się przeraził. Starał się nakłonić St, aby tego zaniechał i wyjechał z Chojnic, pilnował też aby Stymma nie wydawał podrobionych pieniędzy Dopiero w Czersku wziął 19 sztuk podrobionych rzekomo przez Stymma dwuzłotówek (osk. ciągle mówił dwuzłotówek), z których jednakże niby ściągnięto tylko nieco srebra. Wziął je, bo miał zamiar jechać do Wojewody Młodzianowskiego, by jeszcze o wyrabianiu fałszywych monet przez osk. St powiedzieć.

Przewodn.: Przecie wystarczało powiedzieć to pierwszemu lepszemu policjantowi.

Osk.: Nie, bo tu na miejscu nie mam zaufania, gdyż jestem wmieszany zaraz w każdą sprawę. Dalej opowiada osk., że dwa razy był już przed drzwiami p. Ulandowskiego, by mu donieść o tej sprawie, ale każdy raz się cofnał. (Czy również dla braku zaufania?) Ale falsyfikaty dał też żonie, a nawet kiedy ta się wzbraniała je wziąć, groził jej rewolwerem.

Zeznanie osk. Rodowiczowej.

były innego rodzaju. Oskarżona przyznała, że wydawała podrobione monety, przestrzegała przed ich wyrabianiem męża i przychodziło też z tego powodu do kłótni. Ostatecznie pod groźbami męża wydawała też i ostatnie falsyfikaty w dniu, w którym ją aresztowano.

Stymma ofiarą osk. Rodowicza.

Szczegółowe i jaśniejsze były zeznania trzeciego oskarżonego, Michała Stymma. Opowiadał on, że zaangażowany został przez osk. R. niby do wyroba figurki pornograficznej, jaką dotąd R. wyrabiał z gipsu.

Wyrób ten jednak, a mianowicie posrebrzanie tychże figur się nie udawało. Handel niemi nie szedł Wobec tego R po powrocie z Warszawy, gdzie przebywał 6 dni rzekomo celem sprzedaży swoich figurek zaproponował osk. St. wyrób fałszywych monet, o czem rzekomo wspomniał już zaraz na wstępie i do czego skłaniało go niby mnóstwo długów.

Osk. St. dowodził, że to się nie uda i dla próby wykonał kilka próbek 50 i 2 groszówkami. Ale R nie porzucił swych zamiarów i pewnego wieczoru pod groźbą rewolweru (osk. R widać dość często operował rewolwerem, uczynił to przecie, jak sam zeznał, wobec żony) zmusił go do wyrobienia 250 monet, które jednak były bezwartościowe; bo czarne.

Ale wnet osk. R. okazał się mistrzem i znalazł sposób na posrebrzanie falsyfikatów, co jakoby czynił już sam bez pomocy osk. St., który też przeczy jakoby wogóle puszczał w obieg podrobione pieniądze, a nawet zepsuł płyn do posrebrzania falsyfikatów — i to ze zemsty za to, że mu R. nie wypłacał zarobku.

Miał też zamiar zadenuncjować R. i to 10 stycznia, w którym to dniu miał przybyć z Bydgoszczy, gdzie później mieszkał, do Chojnic. Ale już 7 stycznia go przyaresztowano.

Osk. St. młody jeszcze człowiek, sierota, przedstawił szczegółowo, jak wyrabiano falsyfikaty (wyrobiono ich ogółem za 1000 zł) i przestrzegał niby osk. R. przed fałszerstwem, dowodząc: — Zobaczy pan, że będziemy za to siedzieli we więzieniu. — No i uważa się za ofiarę osk. R., który w czasie tych zeznań tracił tupet i bledniał.

Po kilku pytaniach i uwagach obrońców p. przewodniczący odroczył rozprawy na popołudnie. Sprawozdanie z nich podamy w następnym numerze.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

24)

— Dlatego, kochanku — odpowiedział mrugając prędko okiem pan Kasper — żeś nieraz patrzył obojętnie na łzy matki, żeś się wyśmiewał z czułości siostry; że od tego czasu, jakeś się zreformował, nie zdarzyło mi się widzieć ani słyszeć o żadnym postępku, któryby ci się wyrwał z serca, któryby nie był obmyślany i nie miał swojego źródła w arytmetyce. Utwierdziła mnie w tem mniemaniu o tobie i twoja powierzchowność. Ta ciągła zimna krew, to ustawiczne czuwanie nad sobą, ta rezerwa w każdym kroku i słowie, nie są naturalne młodemu człowiekowi z gorącem sercem i z wylaną duszą. Odkądeś się zreformował, nie powiedziałeś nigdy ani jednego głupstwa...

— Którebyś ty podchwycił — przerwał pan August.

— Nie wydałeś się z żadnym sekretem...

— Którybyś ty natychmiast rozniósł — przerwał znowu pan August — I dlatego miałeś do mnie pretensję, żem ci nie dawał na siebie broni. A toż nie egoizm?

— Żem nie egoista, dam ci zaraz najlepszy dowód — rzekł pan Kasper.

— Ciekawym.

— Oto ten, że jakkolwiek jestem djabłem, i do tego kulawym, przyznam ci się z pokorą, żem się w zdaniu mojem o tobie grubo pomylił — powiedział pan Kasper i wyciągnął do niego rękę.

— Albo głupi, albo filut — pomyślał pan August i podał mu rękę, milcząc.

— Dwa tygodnie przeszło śledzę już u ciebie i egzaminuję cię bardzo skrupulatnie.

— Szkoda, żeś mi tego pierwej nie powiedział. Byłbym się miał na ostróżności — rzekł z umysłem pan August.

— Niebyś na tem nie zyskał — odpowiedział kulawy djabeł Twoje postępowanie wziąłbym był za aktorostwo, i wyjechałbym od ciebie, nie zmieniwszy mojej myśli o twojem sercu Teraz. gdyś się pokazał, jakim jesteś, nie spodziewając się, że na ciebie patrzą; gdym się przekonał, że oprócz siebie, możesz jeszcze kochać szczerze, serdecznie, siostrę a przy niej i mnie trochę; gdy widzę, jak się obchodzisz ze swoimi ludźmi, ze swoimi sługami; gdy na pierwsze słowo mojej żony zgodziłeś się chętnie na przyczynienie dwóch tysięcy do posagu, który my dajemy waszej biednej krewnej; a nadewszystko, gdyś sukcesją po ciotce rozdzielił tak, że oddajesz siostrze gotowiznę, która nam potrzebniejsza, a sobie zostawiłeś jakiś tam grat, który ci nie przyniesie dochodu, i zrobiłeś to dlatego, że siostra biedniejsza i że ja jestem nequam[1]) jako gospodarz; wracam ci mój szacunek, i oświadczam, że masz we mnie sprzymierzeńca w wielkim twoim projekcie.

— W jakim projekcie? — zapytał pan August zdziwiony.

— Wszak myślisz się starać o pannę Wolczyńską — odpowiedział pan Kasper, mrugnąwszy zlekka okiem.

1) nicpoń.

Skąd ci to u djabła przyszło do głowy? — zawołał pan August, zrywając się z miejsca.

— Wszak jechałeś z nią razem od samej Sewerynówki aż tu — mówił dalej pan Kasper — i ledwie nie całą drogę w ich karecie i naprzeciwko panny Klary.

— Skądże ty to wszystko wiesz?

— Oh! wiadomo ci, że ja wiem więcej, niżby nie jeden i nie jedna sobie życzyli — odpowiedział pan Kasper. — Każdy ma swoje rzemiosło. Pan Michał pisze książki, pan Władysław fabrykuje krzywe kocze, pan Hipolit wygotowuje kwaśny cukier, a ja zbieram wzorki, gromadzę nowinki, i puszczam to wszystko w obieg, temu dla nauki, temu dla przestrogi, tej, aby wiedziała, co o niej mówią i strzegła się, tamtej, aby nie przyganiała garnkowi, kiedy sama smoli.

— To znaczy, żeś wyidealizował plotkarstwo — rzekł pan August, śmiejąc się.

— Wiem ja o tem dobrze, że mnie nazywają plotkarzem i nie myślę się o to gniewać — odpowiedział pan Kasper. — Jest to pozycja, którą sobie zrobiłem w towarzystwie. Bez tego nie miałbym żadnej, ani z majątku, który mały, ani z urodzenia, które podejrzane, chociaż mię Heroldja [1]) utwierdziła. Pozycja z nazwania nie bardzo zaszczytna, ale w rzeczy użyteczna. Wymaga ona rozsądku, przenikliwości, odwagi i sumienia.

1) władza rozpatrująca dowody szlachectwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 5. kwietnia 1927 r.

Dziś. Wincenty Per. w. Irena, p.
5. 4. 27. Słońca wschód 5.4 zachód 18.14
Księżyc wschód 8.56 zachód 20.53

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Kradzieże w firmie Skwierawski**. W dniu wczorajszym właściciel sklepu bławatów i konfekcji p. Skwierawski zauważył w sklepie swym brak towarów na ogólną sumę około 500 zł Kradzieży dokonano rzekomo już ubiegłej soboty. Energiczne śledztwo jest w toku.

— **Cukier podrożał**. Z dniem 1 kwietnia pod niesiono ceny cukru o 1,20 na 100 kg.

— **Chleb podrożał**. W ubiegłych dniach piekarze miejscowi podnieśli cenę chleba i to o 5 groszy na bochenku Bochenek 3 funtowy obecnie kosztuje 1 zł (dawniej 95 groszy). Zaznaczyć wypada, że chleb 3 funtowy niedawno temu kosztował 0,80 zł. Zwyżkę cen piekarze tłomaczą podniesieniem cen za zboże.

— **Komorne na nowy kwartał. Kwiecień — czerwiec 1927.** Według artykułu 6, punkt 3, ustawy o ochronie lokatorów stawki procentowe podstawowego komornego wzrastają od 1 stycznia 1925 począwszy co kwartał o 6 proc. (W porównaniu więc do stawek podstawowych z 1 czerwca 1924 r komorne od 1 kwietnia 1927 jest wyższe od 68 procent. Wysokość komornego przedstawia się więc w kwartale od kwietnia do 30 czerwca w następujący sposób:

1) Za mieszkanie jednopokojowe, za które płaciło się w dniu wejścia w życie ustawy tj. 1 czerwca 1924 5 proc. podstawowego komornego (tj. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.), płaci się od 1 kwietnia do 30 czarwca 1927 r. 43 proc., czyli (na mocy rozporządzenia) to samo co 1 stycznia 1925, tj. na każdą markę przedwojenną komornego przypada 52 groszy. Kto płacił np. 5 mk. miesięcznie w czerwcu 1914 r., płaci dziś 2,60 zł.

2) Za mieszkanie złożone z 2 lub 3 pokojów, za które płaciło się 1. 6. 1924 r. 10 procent, płaci się od 1 kwietnia 1927 r. 78 procent. Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc od 1. 4. 1927 r. 95,94 groszy. Kto np. płacił w czerwcu 1914 r. 20 mk. miesięcznie, płaci obecnie 19,18 zł.

3) Za mieszkanie cztero do sześciopokojowe płaci się od 1 kwietnia 1927 r. 83 proc. (1. 6. 1924 r. 15 procent) Na każdą markę z czerwca 1914 r. przypada zatem 1,02 zł. Kto np. płacił w czerwcu 1914 40 do 50 mk. miesięcznie, płaci obecnie 40,08 zł. do 51 zł.

4) Za mieszkanie conajmniej siedmiopokojowe, sklepy i pomieszczenia handlowe, za które podstawowe komorne nie przekraczało 1200 mk. rocznie, płaci się od 1 kwietnia 1927 88 proc. (1. 1. 1924 r. było 20). Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc 1 zł. 8,2 gr Kto np. płacił 90—100 mk. miesięcznie, płaci obecnie 98,28 zł, do 108,20 zł.

5) Za inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe płaci się od 1 kwietnia 1927 r. 95 proc. (1. 6. 1924 było 25 proc.) Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc 1 zł. 14,3 gr.

— **Płatność kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej**. Z dniem 1 kwietnia rb. zapada termin płatności kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 go czerwca 1924 r. (Dz U. R P. Nr. 55 poz. 543). Na podstawie obliczeń franka szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z okresu dwuch tygodni poprzedzających płatność odsetek od obligacji wzmiankowanej pożyczki wartość poszczególnych odcinków (kuponów) wynosi: kupon nom. wart. gr 40 — będzie się opłacał gr 69, kupon nom. wart. zł 2 — będzie się opłacał 3 zł gr. 45. Należność za kupony będzie się uiszczało w Banku Polskim. w Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w Centralnej Kasie Skarbowej w Warszawie, oraz we wszystkich kasach skarbowych.

— **Wobec nadchodzącego „Tygodnia Oświaty"**. Zapowiedź „Daru Narodowego 3 Maja" zawsze znajdowała żywy oddźwięk w sercach i umysłach Polaków. Niejednokrotnie społeczeństwo nasze czynem manifestowało, że dzień 3 maja jest dla niego nietylko świętem państwowem ale i narodowem.

Komitety powiatowe TCL. już rozpoczęły prace przygotowawcze na dzień 2 maja aby w porozumieniu z miejscowemi towarzystwami i organizacjami godnie obchodzić święto państwowe i narodowe. Wskazówki jak organizować uroczystości trzecie majowe, myśli i materjały do okolicznościowych przemówień, utwory sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzecie — majowe, jak również nalepki okienne chorągiewki i inne materjały kwestowe przygotował już biuro TCL. Poznań, Ratajczaka 16, które w tej sprawie udziela wszelkich wyjaśnień i pomocy.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Chojnice, 5 IV. 1927 r.

Protest Francji przeciw zamordowaniu dwu misjonarzy w Nankinie (w Chinach) wniósł poseł francuski w Pekinie.

Generał chiński Feng skierował swe wojsko przeciw Pekinowi.

Przyjaciela i siebie zastrzelił w Nynfauburgu 20 letni młodzieniec wskutek odpowiedniej umowy. Przyczyny nie znane.

22020 klm przeleciał w ciągu 14 i pół godz lotnik Horn w Desau.

Francja odmówiła udziału w konferencji rozbrojeniowej na morzu, zaproponowanej przez Amerykę.

4 lotników zabitych zostało w Hyeres we Francji wskutek zderzenia się dwu samolotów.

Własną matkę zabił w Dorfen (w Bawarji) kupiec Graf, ponieważ nie utrzymując jej, miał zatargi ze sądem.

Ohydnego zbrodniarza w osobie podróżującego Soczewy, który w celach seksualnych zamordował w Hucie Bismarka 9 letnią dziewczynę, ujęto w Wrocławiu. Potwór ten ma więcej takich spraw na sumieniu.

Samobójstwo popełnił pewien nauczyciel w Liebenthal w Niemczech, spowodu stosunku, z 18 letniem dziewczęciem, który nie pozostał bez następstw.

Pociąg towarowy wykoleił się w Kaiserslautern. Konduktor, kierownik, lokomotywy i palacz odnieśli śmiertelne rany.

Zjazd Obozu Wielkiej Polski odbył się w niedzielę w Bydgoszczy. Przewodniczył obożny wielkopolski senator Pluciński. Przemawiał m. i. Roman Dmowski.

Choroba królowej szwedzkiej. Królowa Wiktorja szwedzka znajduje się obecnie w Rzymie; gdzie jest ciężko chora. Król szwedzki bawił ostatnio na jasnym brzegu.

Król z królewiczem udają się do Rzymu, ażeby zgromadzić się u łoża chorej królowej Wiktorji.

Przygotowanie ofenzywy przeciwko Kantończykom. Z Pekinu donoszą, iż odbyła się tam pod przewodnictwem angielską narada wszystkich dowódców wo sk północnych, na której postanowiono zarządzić w najbliższych dniach ofenzywę przeciwko wojskom kantońskim. W związku z tem ma być zarządzona mobilizacja wszystkich mężczyzn od lat 16 do 48.

Odznaczenie polskiego uczonego. Antoni Wilk, profesor jednego z państwowych zakładów średnich w Krakowie, znany astronom amator, otrzymał bronzowy medal od Astronomical Society of the Pacific w San Francisko. Odznaczenie to zostało mu udzielone w dowód uznania za odkrycie w dniu 19 go listopada 1925 r. nowej nieznanej komety.

Ponadto ukaże się specjalna Jednodniówka zawierająca powyższe materjały. Czas rozpocząć przygotowania

— **Ceny w pensjonatach i hotelach w Zakopanem.** Reskryptem województwa krakowskiego zostały ustanowione następujące ceny w pensjonatach i hotelach Zakopanego, w pensjonatach 1-ej kategorji do 13 zł., 2 ej do 10 zł., 3-ej do 8 zł. dziennie za całodzienne utrzymanie, mieszkanie i światło oraz 90 gr. za opał jednorazowy, a 1 zł. 10 gr. za centralne ogrzewanie. W hotelach 1-ej kategorji pokój pojedyńczy do 6 zł., podwójny do 9 zł., 2 ej kat. — pojedyńczy do 5 zł., podwójny do 8 zł., 3 ej kat. pojedyńczy do 4 zł., podwójny do 5 zł. dziennie. Pozatem za usługę dopłaca się do rachunku w pensjonatach 5 proc w hotelach 10 proc. Województwo dąży do dalszego obniżenia cennika.

Z CZERSKA I OKOLICY.

Mecz footbalowy. (P) W ubiegłą niedzielę po poł. odbyły się pomiędzy drużynami Gimn. „Sokół" z Tucholi i Gimn. „Sokół" z Czerska zawody piłki nożnej. Przebieg gry był bardzo interesujący ponieważ drużyny były bardzo silne. Nie odbyło się też bez nieporozumień i to z powodu tego, że przez pewnego gracza z drużyny Czerskiej został zaproszony jakiś Zyd o którego też powstało wielkie oburzenie wśród udział biorących zawodników i publiczności. Słusznie też zaznaczono, aby w przyszłości do zawodów nie proszono żadnego semity co przestrzegać czekę zawodnicy w Czersku i okolicy. Rezultat gry był 1 : 1. Sędzią bezpartyjnym był p. Sowa z Czerska.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. (st.) Roczne walne zebranie P. T. K oddział w Tucholi odbyło się w ubiegłą sobotę wieczorem w hotelu p. Marjanowskiego. Jak z sprawozdania wynika, oddział tucholski urządzał w roku ubiegłym częste wycieczki w okolicę, aby swych członków dokładnie zapoznać z Borami tucholskiemi. Co miesiąc odbywały się zebrania połączone z wyświetlaniem przezroczy i odpowiedniemi wyjaśnieniami. W roku bieżącym towarzystwo zamierza urządzić kilka wycieczek w Bory tucholskie a w Zielone Swiątki do Szwajcarji kaszubskiej. Oddział tutejszy zapewnił i przygotował już kwatery dla wycieczkowców i turystów z dalszych stron zwiedzających Bory tucholskie, stara się zatem o przyciągnięcie jak największej liczby wycieczkowców, a tem samem o podniesienie dochodowości miejscowych przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych.

W miejsce dobrowolnie ustępującego prezesa nauczyciela sem. p. Zielińskiego wybrano dotychczasowego zastępcę prezesa inspektora szkolnego p. M Górnego, kierownika szkoły wydziałowej p. Kupkę jako zastępcę prezesa i p. Gwizdałę ponownie jako skarbnika, Do komisji rewizyjnej wybrano pp. J. Górnego, Marcinkowskiego i Saganowskiego.

P. L O. P. P. (st) Roczne walne zebranie w zeszłą sobotę zagaił p. starosta Tollik Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że koło tutejsze należy do kół tych, które zrozumieją cele i znaczenie towarzystwa. Chociaż powiat tucholski nie należy do największych i najbogatszych powiatów, to jednak figuruje pomiędzy najwięcej składającemi, zajmuje bowiem w roku ubiegłym drugie miejsce. Jako skarbnika wybrano p. Marcinkowskiego w miejsce dobrowolnie ustępującego p Szatkowskiego, pozatem dotychczasowy zarząd pozostał bez zmiany, Na zjazd delegatów do Torunia wybrano p. burmistrza Saganowskiego i naczelnika urzędu skarbowego p, Marcinkowskiego.

Z POMORZA.

Jarmarki w Województwie Pomorskiem.

6 kwietnia. Lubawa: koński, bydlęcy. Skarszewy: koński, bydlęcy. Lubiewo: kramarski, koński, bydlęcy. Sliwice: kramarski, koński, bydlęcy. Stargard: koński, bydlęcy świński.

7 kwietnia. Brodnica: koński, bydlęcy. Gowidlino: kramarski, koński, bydlęcy. Radzyn: kramarski koński, bydlęcy. Toruń: koński, bydlęcy. Wejherowo: koński, bydlęcy. Zblewo: koński, bydlęcy.

8 kwietnia. Grudziądz: koński, bydlęcy.

12 kwietnia Bukowiec: koński, bydlęcy. Czersk: koński, bydlęcy. Działdowo: koński, bydlęcy. Sadlinek: koński, bydlęcy. Więcbork: koński, bydlęcy. Nieżywięć: kramarski, koński, bydlęcy. Sulęczyno: kramarski, koński, bydlęcy

13. kwietnia. Kartuzy: świński. Stara Kiszewa: świński.

14 kwietnia. Łasin: koński, bydlęcy. Topólno: kramarski, koński, bydlęcy.

19 kwietnia. Chmielno: koński, bydlęcy. Dziemiany: koński, bydlęcy. Przodkowo: koński, bydlęcy. Strzepcz; kramarski, koński, bydlęcy.

20 kwietnia. Chełmża: koński, bydlęcy.

Ogorzeliny. (Echa notatki podanej przez p. Bolesława Osińskiego.) W nr. 75 "Dziennika Pom." z dnia 1. 4. podaliśmy notatkę pt. Jak p. L. Nazarski chciał nabyć tanio towar? Wskutek ukazania się wzmianki tej p. L. N. prosi nas o zaznaczenie że odnośny materjał został zapłacony a w razie potrzeby p. N. przedłożyć może kwity; że legitymowanie się jako rzekomy Młodzianowski i kuzyn p. Wojewody było tylko dowcipem i to wskutek informowania się jednego z uczniów zatrudnionych w firmie, Nieprawdziwe zarzuty p. Bolesława (nie Bronisława jak poprzednio mylnie podano) Osińskiego, p. L. Nazarski ścigać będzie sądownie, to też przedwczesne przesądzanie spraw tych uważamy jako zbyteczne, gdyż odczekać należy wyniku rozprawy sądowej.

Skarszewy. (Kradzież.) Handlarzowi artykułów spożywczych p. Bieleckiemu w Więckowach złodzieje skradli za około 300 zł. różnych artykułów.

Tej samej nocy skradziono p. Wałaszewskiemu w Więckowach kilka worków sieczki.

Wejherowo. (Aresztowanie szajki doliniarzy.) Do naszego miasto samochodem zjechała zgraja elegancko ubranych złodziei kieszonkowych. Doliniarze ulokowali się w jednej z miejscowych restauracyj. Krótko jednak trwała ich uciecha, gdyż nagle zjawił się śledzący opryszków urzędnik policji kryminalnej w towarzystwie miejscowej policji i po zamknięciu wszystkich drzwi lokalu, wyłapano całą szajkę i osadzono tymczasowo w areszcie.

Radzyn. (Cenne wykopaliska,) Przy odkopywaniu zasypanych piwnic starego zamku krzyżackiego w Radzyniu znaleziono cenne zbroje i karabele oraz cały szereg przedmiotów z uzbrojenia średniowiecznego, pochodzących z 15-go wieku. — Oprócz zabytków znaleziono również cały szereg szkieletów ludzkich.

Z POZNANSKIEGO.

Bydgoszcz. (Z Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Tow. gim. Sokół). W czwartek dnia 31 br. odbyło się w Bydgoszczy zebranie Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej. Naczelnik Makowski referował obszernie o biegu 3 maja — na który wciąż zwraca się uwagę nietylko władzom okręgowym — zarządom gniazd, więc Sokolstwu, ale by Szan. Publiczność Pomorza i Krainy zechciała zainteresować się wielką imprezą. M. i. stawiono wniosek, by pow. Kartuski i Kościerzyński odłączyć od Okr. I. gdańskiego i utworzyć Okręg IX Wniosek ten przekazuje się Radzie Dzielnicowej. W sprawie odłączenia pow. Chełmińskiego od Okr. III. grudziądzkiego powstała myśl zaproponować Radzie Dzielnicowej podział Okr. III i to tak przy Okr. III pozostają pow. Grudziądz i Chełmno a z pow. Swieckiego tworzy się Okręg X. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono zloty: Okręg I. w Gdyni który odbędzie się 19 czerwca w Gdyni, 26 czerwca br. Okręg V w Bydgoszczy, 13 sierpnia okr. III w Grudziądzu, 3 lipca okręg VI w Brodnicy, 10 lipca okręg VIII w Nakle, 24 lipca okręg II w Sępólnie lub Tucholi (miejsca nie ustalono). Na ziot Dzielnicowy, który odbędzie się w Grudziądzu 13, 14 i 15 sierpnia br. zaprosi się wszystkie Dzielnice Sokole z ćwiczeniami.

Ostrów. (Jadła psy i koty.) Policja w Ostrowie przytrzymała niejakąś Maleszkową Katarzynę zam. w Pleszewie. Wymieniona od dłuższego czasu trudniła się łapaniem psów i kotów, które gotowała i zjadała. Jak zeznaje mięso szczególniej kocie, smakowało jej znakomicie, psie natomiast było „trochę twarde".

U kobieciny panowała niebywała nędza, która skłoniła Maleszkową do jedzenia psów i kotów.

Z DALSZYCH STRON.

Warszawa. (Fuzja 2 banków warszawskich.) Na podstawie prowadzonych od dłuższego czasu rokowań pomiędzy Bankiem Zjednoczonych Ziem Polskich a Bankiem Handlowym w Warszawie, doszło do fuzji tych instytucji. Kapitał zakładowy Banku Handlowego został podniesiony do 20 milj. zł. Znaczna część kapitałów należy do konsorcjum zagranicznego, na którego czele stoi Harrimann.

Jabłonna. (Trup kobiety na drzewie). We wsi Dąbrówce Szlacheckiej gm. Jabłonnie na drzewie w zagajniku na własnym szalu powiesiła się kobieta niewiadomego nazwiska chrześcijanka, około lat 45 ciu, ubrana w suknię granatową, bluzkę szarą, płaszcz pluszowy i pantofle lakierki. Istnieje przypuszczenie, że denatka przyjechała z Warszawy, gdyż nikt z miejscowych mieszkańców jej nie poznaje.

Ch łm. (Nadużycia w wojskowym zakładzie żywnościowym.) W wojskowym zakładzie żywnościowym wykryto nadużycia Aresztowano kierownika zakładów kpt. Winiarskiego i sierżanta Panowa.

Piotrków. (Sensacyjny proces fałszerzy pieniędzy.) Wielkie zainteresowanie wywołał rozpoczęty proces przeciw szajce fałszerzy banknotów 5 złotowych, składającej się z 8 osób, w tem 2 kobiet. Oskarżeni rozpowszechniali fałszywe banknoty w r. 1926 Do procesu powołano 70 świadków, w tem b, kierownika brygady fałszerskiej Bachracha. Na proces nie stawiło się 12 świadków.

W. M. GDANSK.

Sopoty. (Przegrał cały majątek) W głównej sali sopockiej jaskini gry odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru obywatel austrjacki Leon Hartmann, który przegrał duży majątek.

HENRYK FORD.



Henryk Ford właściciel największej na świecie fabryki samochodów, produkującej dziennie około 7000 samochodów, padł ofiarą wypadku samochodowego. Okoliczności towarzyszące tej katastrofie, która o mały włos nie pozbawiła życia króla samochodów i jednego z najbogatszych ludzi świata, dotychczas są okryte powłoką tajemniczości.

W zeszłą niedzielę Ford wyjechał na samochodzie, który sam prowadził, z posiadłości, należącej do niego Dearborn. W drodze wyminął go znacznie większy samochód, który zrzucił go z nasypu drogi i tylko drzewo rosnące nad rzeką, przeszkodziło wpadnięciu samochodu Forda do rzeki. Jak długo Ford leżał bez zmysłów, nie był on w stanie opowiedzieć.

Dość, że po kilku godzinach zdołał wypełznąć z pod samochodu i dojść do bramy parku, gdzie odźwierny sprowadził pomoc lekarską. Obecnie Ford znajduje się w szpitalu, ale życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Policja, ktora zajęła się tą tajemniczą sprawą, zdołała tylko ustalić, że prawdopodobnie nie był to zamach na króla samochodów, ale zwykły wypadek.

Z NIEMIEC

Wałcz. (Zastrzeliła się w dzień przedślubny.) W Roswałdzie zastrzeliła się w łóżku 41 letnia córka ekcelencji Wannschaffa. Nazajutrz miała ona wyjść zamąż.

Łęgajny na Warmji. (Zgon pustelnika.) Przed kilku dniami zmarł w szpitalu w Wartemborku pustelnik Schwaerzel, przeżywszy 73 lat. Zmarły mieszkał w lesie w Łęgajnach przeszło 30 lat.

ROZMAITOSCI.

Straszne szczegóły ludożerstwa W Koszycach na Węgrzach prokurator przesłuchiwał cyganów, którzy dopuścili się barbarzyństwa. Cygan Józef Hudel, młody mężczyzna, opowiadał szczegółowo o morderstwie popełnionem koło Jaszow gdzie wraz z swym towarzyszem Rybarem napadli i zabili pewną panią. Ciało jej przecięli siekierą na dwie części, z których jedną część natychmiast ugotowali i zjedli z zupą ziemniaczaną, drugą połowę zanieśli do obozu, gdzie zjedzono ją na śniadanie. Hudel zjadł pierś. Na pytanie prokuratora, jak mu smakowała, odpowiedział, że była za słodka.

Drugi przesłuchiwany cygan Rybar zeznaje, że Filok namawiał resztę cyganów do morderstwa. Z Filką uczestniczył on w morderstwie pod Torna. Filko kazał im przy każdej sposobności zabijać ludzi, aby mieli co jeść. Wszyscy 12 cyganów z bandy brali równy udział w morderstwach.

Następnie cygan Horwat opowiada bezwstydnie przebieg morderstwa na pewnym mężczyźnie, którego zwłoki wrzucili do rowu i przysypali ziemią. Na drugi dzień przybyli na miejsce, odkopali zwłoki i odrazu je ugotowali poczem zjedli z chlebem. Z kolei wprowadzono przywódcę bandy Alasandra Filko Jest to cygan o włosach kurczych i świecących oczach. W czasie zeznań uśmiecha się. Zeznaje w kajdanach Zdaniem jego, sprawa nie warta jednego słowa. Cyganie zabili, o ile mu wiadomo, 4 kobiety i jednego mężczyznę. Mięso ich było bardzo dobre. Filko nie żałuje swych czynów.

Najmłodszy cygan opowiada tylko, że mięso ludzkie było miękkie i bardzo dobre. Mięso kobiet lepiej mu smakowało, niż mięso mężczyzn. Mięso gotowały dwie cyganki, żony Eilki i Rybara. Kości wyrzucali. Małym cyganiętom dawali do zjedzenia mózg, „aby były mądrzejsze". Zeznania reszty cyganów potwierdzają tylko zeznanie poprzednio przesłuchanych.

— Liczba ofiar wzrasta. Liczba wykrytych morderstw cygańskich wzrasta z dniem każdym. Filko przyznał się jeszcze przed swoją ucieczką do sześciu dalszych morderstw — ile ma ich ogółem na sumieniu — nie wiadomo. Do ofiar należy także, jak Filko zeznał, 13 letni gimnazjasta nazwiskiem Oderzo. Chłopiec wyszedł z domu rodziców do sąsiedniego lasku po wodę, w drodze porwali go cyganie, zawlekli do obozu i zamordowali. Otóż Filko „usprawiedliwia się, że cyganie nie mieli wtedy wcale pieniędzy, byli bardzo głodni, postanowili więc pierwszego napotkanego człowieka złapać i zjeść.

Spalił żonę w piecu. W Nancy policja zatrzymała 23 letniego drukarza, Manet'a, oskarżonego o spalenie swej żony w piecu kaloryferowym. W popiołach wydobytych z pieca znaleziono szczątki kości ludzkich, zęby, jak również szczątki odzienia i... bryklę horsetu.

Od redakcji.

Panu A. M. w Karpnie p. Lipusz. Podręcznika „Porady prawnej" nie posiadamy. Porady prawnej udzielamy ustnie lub też piśmiennie.

Ruch w Towarzystwach

Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie odbędzie się w środę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. u p. Jażdżewskiego. Porządek obrad bardzo ważny, stawienie się wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Tow. Właścicieli Nieruchomości. Walne zebranie odbędzie się w wtorek dnia 5. bm. o godz 8 wiecz. u p Kaletty. Na porządku dziennym sprawa spłaty hipotek itp. O liczny udział prosi Zarząd

Zebranie Tow. Polek nie odbyło się w ub. piątek dnia 31. III. natomiast odbędzie się w środę dnia 6 bm. na sali Starostwa o godz. 8 mej wieczorem. Ks. Proboszcz przyrzekł zajmujący wykład. O liczny udział prosi Zarząd.

Podof Rezerwy Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 7. bm o godz. 20 w Hotelu Centralnym. Przybycie wszystkich członkow konieczne. Zarząd.

a ontoe ezesat redakcyjnel.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskie" w Chojnicach.